Do widzenia na dzień dobry

Dezerter

Zawsze pobożny, zawsze uczciwy
Żyje przykładnie i w zgodzie z prawem
Życzliwy dla ludzi z sercem na dłoni
Oddany zawsze dobrej sprawie
Jeden uczynek nieprzemyślany
A wizerunek pokryły rysy
Ludzie krzyknęli:
‘ on zawsze udawał, a tak naprawdę to jest skurwysyn’

Ja na dzień dobry chcę powiedzieć do widzenia
I nie chcę z wami mieć już więcej do czynienia
Intuicja mówi mi, żeby nigdy wam nie wierzyć,
Uciekać szybko stąd, jeśli chce się przeżyć

Drugi tymczasem to diabeł wcielony
Kłamca i oszust, żadnych oporów
Nigdy nie zrobił nic dla nikogo
Balangi , przekręty i zero pokory
Raz wyjątkowo jakby nie chcący zdarzyło mu się zrobić cokolwiek
Zdziwieni ludzie zauważyli ,że jednak siedzi w nim dobry człowi
ek

Ja na dzień dobry chcę powiedzieć do widzenia
I nie chcę z wami mieć już więcej do czynienia
Intuicja mówi mi, żeby nigdy wam nie wierzyć,
Uciekać szybko stąd, jeśli chce się przeżyć

Trzeci to jeszcze inna historia
Ten na uboczu, nieznany nikomu
Cichy, spokojny, zamknięty w sobie
Rzadko wychodził z własnego domu
A kiedy przyszło wychylić głowę
I spojrzeć innym prosto w oczy
Usłyszał tylko:
‘co to za jeden? My nie lubimy tutaj obcych’

Ja na dzień dobry chcę powiedzieć do widzenia
I nie chcę z wami mieć już więcej do czynienia
Intuicja mówi mi, żeby nigdy wam nie wierzyć,
Uciekać szybko stąd, jeśli chce się przeżyć

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!